

Studenci z Charkowa w Poznaniu

Na zaproszenie Zrzeszenia Studentów Polskich przybyła do Poznania delegacja studentów z Charkowa. Mili goście w czasie kilkudniowego pobytu spotkali się z kierownikiem Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR, z ZW TPPR, ZW ZMS i ZW ZMW oraz z władzami uczelni i aktywnymi członkami ZSP. Zostaną też przyjęci w Prezydium RN Poznania. Zwiedzają uczelnie poznańskie, zakłady pracy. Zapoznają się z pracą kół naukowych.

Bogaty program pobytu charkowskich studentów w naszym mieście przewiduje szereg atrakcyjnych wycieczek, spotkań w klubach, spektakli teatralnych w Operze i w Studenckim teatrze „Osmego dnia”. Grupa studentów z Charkowa weźmie udział w dożynkach wielkopolskich w Krobiu oraz przeprawy 6 godzin w czynie społecznym w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli. (bg)

Rynkowe problemy drobnej wytwórczości

Dokończenie ze str. 1

leży rozwój produkcji nakładczej resocjalizacji inwalidów, rozwój przemysłu ludowego i artystycznego, zagospodarowanie surowców wtórnych i miejscowych aktywizacja regionu.

Z drugiej strony wobec wprowadzania nowych, intensywnych metod gospodarowania, w drobnej wytwórczości komplikuje to rozdrobnienie produkcji i jej wielobranżowość. Wyroby uczestników KDW należą do 17 gałęzi i 150 branż przemysłowych. Nie najlepsze jest przy tym wyposażenie techniczne i stan majątku trwałego.

Oceniając więc szanse i kierunki dalszego rozwoju, trzeba wszystkie te fakty brać pod uwagę. Drobna wytwórczość musi się lepiej dostosować do wymogów rynku — do trafnej produkcji, modelowej, luksusowej, dla bardziej zindywidualizowanych potrzeb. Koordynacji wymagać będzie dalsza kooperacja z przemysłem, problem

Japońskie lampy bateryjne

Japońskie sklepy ze sprzętem elektrycznym sprzedają coraz większe ilości wiszących i stojących lamp, które są wyposażone w zestawy nowego rodzaju baterii o trwałości 350 dni. Lampy te posiadają jedną lub kilka jarzących się żarówek. Światło jest co najmniej tak jasne, jak światło lamp zasilanych z sieci. Szczególnym powodzeniem w Tokio i w innych miastach cieszą się lampy stołowe, w których miejsc się cały zestaw baterii, wystarczający na około rok świecenia, po sześć godzin dziennie. Kosztuje on o 60 proc. mniej niż pobór prądu z miejskiej sieci elektrycznej potrzebny do wytworzenia takiej samej ilości światła. (PAP)

„Koziołki” płacą

5, 23, 24, 44, 48 (35)
W 696 Poznańskich Grze Leczowej „Koziołki” wpłynęło 314.739 zakładów wartości 944.217.— zł. Fundusz wygranych wynosi: 19.319.— zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w wysokości 47.210.— zł. 12 „czwórka” po 3.179.— zł. 45 „trójkę premiowaną” po 213.— zł. 1.006 „dwójka” po 113.— zł. 1.500 „dwójka” po 27.— zł. 17.763 „dwójka” po 7.— zł.

Toto-Lotek

4, 5, 11, 33, 44, 47 dod. 8

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE

W „LINGWIŚCIE”

— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

POZNAŃ: Stalingradzka nr 32/40, Rutkowskiego nr 38, Kościuszki nr 10. K6047

Siewy żyta w całej pełni

Na południu rozpoczęto wykopki ziemniaków i buraków

Bez przerwy pracują w tym roku rolnicy. Ledwo uporali się z wyjątkowo trudnymi i o przeszło miesiąc opóźnionymi zbiorami zbóż, natychmiast, a w wielu przypadkach jeszcze w czasie żniw, przystąpili do siewów jesiennych. Podobnie jak przy sbrzezie zbóż, również obecnie prace siewne, zwłaszcza orki, wykonują nie tylko w dzień, ale także w nocy przy światłach reflektorów ciągników. Dzięki temu siewy rzepaku, pod który przeznaczono w tym roku ponad 300 tys. ha, zakończono w całym kraju. Na ukończeniu jest też siew jęczmienia ozimego uprawianego u nas na niedużym areale, bo nie przekraczającym 50 tys. ha.

Obecnie w pełni trwają siewy najważniejszych dla nasze go bilansu zbożowego roślin: żyta, pod które przeznaczono ok. 4.100 tys. ha oraz pszenicy — na obszarze co najmniej 1.800 tys. ha. Przelotne opady deszczu nie tylko nie przeszkadzały w pracach siewnych, ale sprzyjały zarówno wykonywaniu orki jak i późniejszemu wschodzeniu roślin zbożowych. Problem tkwi jednak w tym, że w wyniku opóźnionych żniw rolnicy nie zdążyli na czas

zaorać pól pod zasiew ozimin, zwłaszcza żyta, którego siew — zgodnie z terminami agrotechnicznymi — w naszych warunkach klimatycznych powinien być zakończony w połowie września. Toteż w tym roku, mimo wyjątkowego wysiłku rolników i maksymalnego wykorzystania posiadanych sprzętu, w tym ponad 200 tys. ciągników, blisko 500 tys. siewników zbożowych traktorów i konnych oraz ok. 55 tys. siewników nawozowych — siewy żyta nie zakończą się we właściwym terminie. Również siewy pszenicy trwać będą dłużej niż w normalnych latach.

Podobnie jak w czasie żniw, również obecnie dużej pomocy udziela rolnikom państwo. Zakończono dostawę kwalifikowanego ziarna żyta na planową wymianę dla gospodarstw chłopskich. Poważnie zaangażowane są też dostawy kwalifikowanych nasion pszenicy ozimej. Zorganizowano znacznie więcej niż w ubiegłych latach punktów zaprawiania nasion przed siewem, co chroni je przed chorobami i szkodnikami. Same GS-y uruchomiły blisko 7.600 punktów zaprawiania nasion tj. o przeszło 600 więcej niż w minionym roku. Gospodarstwom dotkniętym klęską powodzi do

starczono potrzebnych do siewu nasion zbóż oraz innych środków produkcji.

Rolnicy nie mają też kłopotu z zakupem, potrzebnych pod siew zbóż ozimych, nawozów mineralnych, których dostawy są w tym roku o 12 proc. wyższe niż w poprzednim. Dzięki temu można będzie zużyć w przeliczeniu na 1 hektar użytków rolnych już prawie 140 kilogramów nawozów w czystym składniku, tj. o 15 kg więcej niż w minionym roku gospodarczym.

Równocześnie z siewami wielogospodarstw chłopskich i państwowych, zwłaszcza w południowych rejonach kraju, rozpoczęto już wykopki buraków, a na łęskich łąkach także ziemniaków. (PAP)

Misja Jarringa zablokowana

Koncentracja jednostek Izraela

Rząd egipski uważa, że Stany Zjednoczone same „zamroziły” plan Rogersa oraz sądzi, że 4 wielkie mocarstwa powinny wystąpić z inicjatywą, udzielając nowych instrukcji ambasadorowi Jarringowi, którego misja jest obecnie zablokowana — oświadczył w wypowiedzi dla agencji France Presse minister spraw zagranicznych ZRA, Riad.

Agencja France Presse, powołując się na źródła zaszługujące na zaufanie, donosi z Ammanu, że irackie wojskowe pojazdy opancerzone, które stacjonowały w pobliżu Zarki (30 km na północ od Ammanu) od 48 godzin posuwają się w kierunku miast Mafrak i Irbid w Jordanii północnej.

Ta sama agencja sygnalizuje z Damaszku, że wzduż

Wzmożenie aktywności sił wyzwoleniczych w Wietnamie i Kambodży

Amerykański rzecznik wojskowy podał w Sajgonie, że w wielu prowincjach Wietnamu Południowego doszło w niedzielę do walk między siłami amerykańskimi i sajgońskimi oddziałami partyzanckimi. W walkach tych zginęło 5 żołnierzy USA, a 11 odniosło rany.

W rejonie bazy artyleryj-skiej O'Reilly bronionej przez 2.500 żołnierzy sajgońskich rozegrała się godzinna bitwa, w której 2 sajgończyków zostało zabitych, a 5 rannych.

Superbombowce strategiczne „B-52” atakowały w niedzielę domniemane pozycje sił wyzwoleniczych w prowincji Quang Tri — 8 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej oraz w prowincji Tay Ninh na północno-zachód od Sajgonu. W doniesieniach z Kambodży informowano w niedzielę o zaciętych wal-

kach trwających od niedzieli w rejonie wsi Taing Kauk. Wieś ta położona jest 56 km na południe od miasta Kompong Thom. 7 września wojska rządowe próbują przedrzeć się za wszelką cenę do obleganego od wielu tygodni Kompong Thom. Napotykały one na zdecydowany opór sił wiernych księciu Sihanoukowi właśnie w rejonie wsi Taing Kauk. Według rzecznika armii Lon Nola, w walkach zginęło 6 żołnierzy, a 9 zostało rannych.

Sporadyczne walki toczyły się w niedzielę na terenie całej Kambodży. Rzecznik armii rządowej podał w Phnom Penh, że naczelne dowództwo rozpoczyna obecnie „nową fazę ofensywy”. Odmówił on szczegółów na ten temat, informując jedynie że oddziały rządowe rozpoczęły nową operację w pobliżu Kompong Speu.

Jak podaje agencja Reutersa z Sajgonu powołując się na wypowiedź rzecznika dowództwa wojsk USA, w ciągu ostatnich 36 godzin w Wietnamie Południowym wzmożła się aktywność bojowa sił wyzwoleniczych. W okresie tym w kilku starciach w różnych prowincjach kraju śmierć poniosło 7 żołnierzy amerykańskich, a 21 zostało rannych. (PAP)

Zarząd SPD aprobuje układ ZSRR — NRF

W poniedziałek odbyło się w Bonn posiedzenie zarządu partii SPD, na którym kanclerz NRF Willy Brandt złożył sprawozdanie w sprawie zawartego w dniu 12 sierpnia br. układu między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną. Podjęta „jednoznacznie” przez Zarząd SPD uchwała podkreśla, że układ radziecko-zachodniemiecki od powiada interesom NRF i odgrywa decydującą rolę w umocnieniu pokoju. (PAP)

Kosmiczny most telewizyjny w Związku Radzieckim

Od niedzieli mieszkańcy dalekowschodnich miejscowości nad Przesmykiem Tatarskim, który łączy Morze Ochockie z Morzem Japońskim, odbierają program moskiewskiej telewizji. Program nadawany jest przez satelitę „Molnia” i odbierany, a następnie retransmitowany przez nazimenną stację systemu „Orbita” w porcie Sowiejskaja Gawan.

Takich stacji kosmicznego systemu telewizyjnego „Orbita” zbudowano w odległych rejonach Związku Radzieckiego kilkadziesiąt i ciągle buduje się nowe. Dzięki nim telewizja do ciera do rejonów naffowych nad środkowym Obem, do odalonych osiedli na Syberii, Azji Środkowej, na Dalekim Wschodzie i Północy. (PAP)

Zaniepokojenie republikanów raportem komisji prezydenckiej

Oficjalne koła USA usiłują sprowadzić do zera wynik prac prezydenckiej komisji, która zajmowała się badaniem przyczyn zamieszek w miasteczkach studenckich. Komisja ta doszła do wniosku, że prawdziwymi przyczynami zamieszek studenckich w USA są przedłużanie się wojny w Indochinach i niezdolność rządu do rozwiązania wewnętrznych problemów kraju.

Niedzielną „Washington Post” poinformował, że obecnie komisja zamierza opublikować specjalny raport oparty na dotychczasowych badaniach prowadzonych przez ekspertów komisji zarówno w miasteczkach uniwersyteckich, jak i instytucjach rządowych zarządzających systemem szkolnictwa wyższego.

Autorzy sprawozdania, stwierdza dziennik — zamierzają wyrazić „sympatię wobec uczestników studenckich demonstracji i poddać zdecydowanej krytyce rząd Nixon’a i

metody stosowane przez aparat wymiaru sprawiedliwości USA”. Według opinii autorów sprawozdania, młodzież „nie będzie zadowolona dopóty, dopóki USA kontynuować będą wojnę w Azji Południowo-Wschodniej”.

Rząd i jego zwolennicy w Kongresie wyraźnie nie liczyli na podobny obrót sprawy. „Zaniepokojeni przedstawiciele Kongresu z ramienia partii republikańskiej, którzy stoją w obliczu ponownych wyborów jesienią br., informuje „Washington Post” z obawą ostrzegają Białe Domy, że zawarta w raporcie komisji krytyka rządu i policji zmniejszy perspektywę kandydatów w nadchodzących wyborach”.

W miarę zbliżania się daty ogłoszenia raportu, pisze „Washington Post”, w organach rządowych nasilają się zakulisowe zabiegi zmierzające do tego, aby autorzy raportu wnieśli do niego zmiany, odpowiadające rządowi lub, aby w ogóle swego sprawozdania nie opublikowali. (PAP)

Sportowcy ofiarami wypadków drogowych

AUTOBUS WPADŁ DO RZĘKI

W Gdyni — Orłowie w okolicy ul. Wielkopolskiej zdarzył się w niedzielę poważny wypadek samochodowy. Autokarem „Carosa” jechała z Gdyni w kierunku Soportu grupa piłkarzy rezerwnych z klubów z Budapesztu, Trenca, z Czechosłowacji oraz z Krakowa. W pewnym momencie kierowca stracił panowanie nad pojazdem, który wpadł na pas rozdzielający jezdnie ścieżką dwa drzewa, rozbił barierę mostu i spadł z wysokości ok. 5 m do niedużego rzeczki.

W wyniku wypadku 30 osób odniosło obrażenia. W szpitalu pozostało 5 ofiar wypadku z poważniejszymi obrażeniami. Wpominane zawodniczki miały uczestniczyć dzisiaj w międzynarodowym turnieju w Poznaniu. W związku z wypadkiem KS Przemysław odwołał zapowiadany turniej.

ZDERZENIE POD KOWALEWEM

Do tragicznego w skutkach wypadku drogowego doszło wczoraj na szosie pod Kowalewem, pow. Szubin. Mikrobusem „Zuk” — wiozący zespół żużlowców bydgoskich Polonii na półfinał młodzieżowych mistrzostw Polski w Opolu zderzył się z autobusem należącym do POM w Zninie.

W wyniku zderzenia żużlowiec Jerzy Dobrzański doznał ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala w Zninie — zmarł. Drugi z młodych żużlowców Polonii — Marian Zoranek doznał wstrząsu mózgu i przebywa pod opieką lekarzy. Pozostali uczestnicy „Zuka” i autobusu wzięli z wypadku bez szwanku. (PAP)

Rewizjoniści gotowi są wracać nawet pieszo

Rozlała się w minioną niedzielę po całej NRF fala imprez ziomkowskich, organizowanych w ramach obchodów „dnia ojczyzny”. Było w czym wybierać. Zarówno w wielkich miastach jak np. w Kołobrzegu, jak i w małych prowincjonalnych ośrodkach rewizjonistyczne „godziny wspomnień”, przebiegały podobnie, wszędzie powtarzały się hasła „nie zapominajmy”, „nie rezygnujemy”, „wróćmy”.

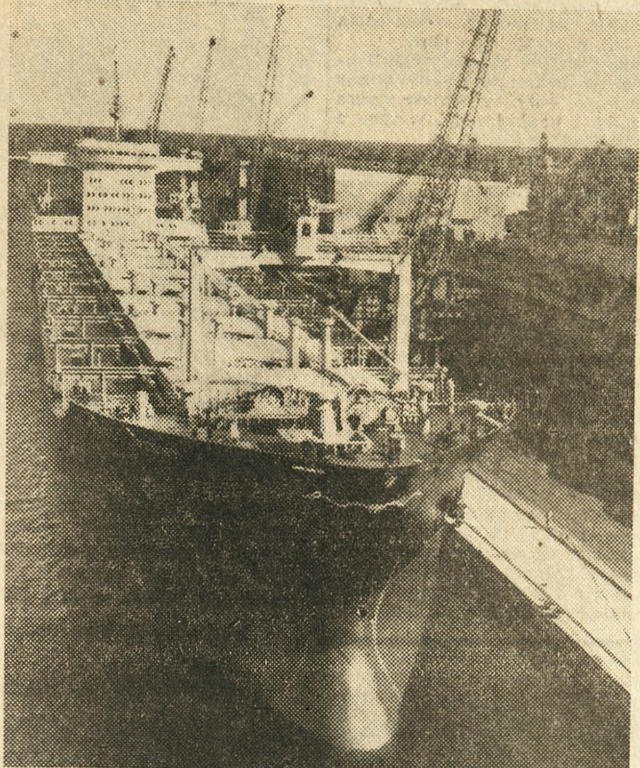
Przewodniczący Związku Niemieckiej Młodzieży ze Wschodu, Heinz Patock, zapewniał na kolęjskim wiecu, że wśród tego podopiecznych nie brak

gotowi są wracać do Gdańska, Szczecina czy Wrocławia, „na ziemię swych ojców”. Polityka porozumienia rządu bońskiego, to zdaniem rewizjonistycznych działaczy polityka zdrady interesów niemieckich. Podpisany w Moskwie układ to podporządkowanie losu Niemiec obcym interesom — wołało z wielu trybun. Stare rewizjonistyczne hasło „pojednanie” — tak, ale rezygnacja — nigdy” przystrojono w nowe argumenty. Ostre ataki kierowane przeciwko rządowi Brandta, przeciwko partii socjaldemokratycznej, wypełniały dużą część wystąpień działaczy ziomkowskich.

Jesteśmy w NRF gorzej

ZYGMUNT SAWICKI

Przed pierwszym rajsem



W najbliższych dniach m/s „Manifest Lipcowy”, na którym zostanie uroczystie podniesiona bandera Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie — wypłynie z ładunkiem węgla w rejs do Japonii.

Na zdjęciu: 55-tysięcznik w całej okazałości przy nabrzeżu francuskim w Gdyni.

CAF — fot. Uklejewski

Zaczyna się od wstępu do pracy

Nie ma pobłażania dla napastników

Nie ustają doniesienia o napadach rabunkowych. Bywa, że w przysłowiowe samo południe pada wezwanie: „oddaj pieniądze!” i na ofiarę rozboju spadają ciosy, kopniaki. Część oprawców działa nie tylko brutalnie: nie wystarczy im obezwładnić rabowanego, muszą go zmasakrować.

Tak było 27 sierpnia br. w Koninie. Jeden z mieszkańców tego miasta nieopatrnie trafił do piackiej meliny. Opuścił ją pijany o drugiej w nocy. Ledwo uszedł kilkanaście kroków, zastąpiło mu drogę trzech mężczyzn. Jeden z nich silnym uderzeniem kija obezwładnił ofiarę. To ich nie zadowoliło. Zaczęli się pastwić nad leżącym. Potem zabrali mu pieniądze i uciekli.

Dopiero trzy godziny później zawiadomiono MO o napadzie. Ale jeszcze tego samego dnia sprawców ujęto. Jeden z nich — 27-letni, nigdzie nie pracujący, karany był już czterokrotnie.

Piętnując bandytów i wspólników ich ofiarom, nie można jednak nad rażąco niekiedy lekkością tych ostatnich przejść do porządku dziennego. W opisanej sprawie lekkomyślnością była libacja w melinie

(zresztą tego samego dnia został tam dotkliwie pobity inny mężczyzna). Podobnie nierozważnie postąpił jeden z mieszkańców Ostrowa. Wieczorem po „zaprawieniu się” w barze zaczął przechadzać się przed tym lokalem kobietę, a tą zaprowadził go do parku miejskiego, gdzie wyczekiwał jej wspólnicy. Nastąpiło pobicie, po czym sprawcy ulotnili się z pieńdźmi swej ofiary.

Ofiarami rozboju padają niejednokrotnie osoby nietrzeźwe. Tak zdarza się często, co rzecz jasna nie ułatwia MO ścigania sprawców. Ów mieszkaniec Ostrowa, przestępstwami wkrótce po napadzie, nie potrafił żyć sensownych wyjaśnień. Trzeba było czekać, aż wytrzeźwieje. Jednakże i później nie potrafił wskazać miejsca napadu. Mimo to po 6 dniach bandyci zostali ujęci. Tak jak wielu innych.

Należy podkreślić, że wykrywalność rozbojów jest bardzo wysoka. Wielkopolska MO ujawnia ponad 90 procent sprawców napadów rabunkowych. Niekiedy tuż po dokonaniu przestępstwa, np. w Gnieźnie ujęto tak ostatnio 21-letniego, 6-krotnie już karanego rabusia, następnie współdziałającego z prostytutką bandytę, również karanego sądownie, oraz 22-letniego mężczyznę, który w maju 1970 roku opuścił więzienie, nie podjął pracy i po miesiącu zatrzymał w Parku Piastowskim przechodnia, zażądał 5 zł i zaczął go bić.

„Karany, nigdzie nie pracujący” — widnieje w personaliach wielu sprawców. Obliczo no, że niemal połowa dokonujących rozbojów to ludzie, którzy żywią wstręt do pracy. Mamy więc do czynienia z osobami w znacznym stopniu wykolejonymi. Do ich świadomości nie docierało jakoś to, że nie wielkie przeciwieństwo mają szansę na uniknięcie surowej kary. Mówiliśmy o ponad 90-procentowej wykrywalności sprawców rozbojów. Oznacza to nieuchronny areszt. Nowy Kodeks Postępowania Karnego zobowiązuje bowiem prokuratora do stosowania tego środka m.in. wobec wszystkich sprawców napadów rabunkowych. Nie można też liczyć na łagodne potraktowanie w sądzie. 3 lata pozbawienia wolności to obecnie najniższy wymiar kary za napad rabunkowy bez użycia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia. A jeśli się ich używało kara nie może być niższa niż 5 lat pozbawienia wolności. Są to perspektywy odstraszające od dokonywania

rozbojów. A jednak liczba przestępstw tej kategorii nie wykazuje tendencji zniżkowej. Wręcz przeciwnie. Konieczna jest przeto dalsza intensyfikacja działania MO. Stąd też rozważenia wymaga także sprawa pewnej rozbudowy jej aparatu i modyfikacji jego działania. Przytoczmy wypowiedź z października 1968 roku ówczesnego Komendanta Stołecznego MO — p. H. Henryka Siabczyka, obecnie generała brygady, wiceministra spraw wewnętrznych (cytat z „Prawa i Życia”):

„Mimo iż w ostatnich latach wzrosła liczba patroli tak umundurowanych jak i po cywilnemu (...) społeczeństwo chciałoby ich widzieć znacznie więcej. Byłoby tych patroli więcej, gdyby nie fakt, że dość często wypełniają funkcje, które leżą w kompetencji innych organów. Dla przykładu: prowadzenie dochodzeń o przestępstwa popełnione przez nieletnich, wyreżanie się komorników sądowych w ustalaniu adresów dłużników itp. szereg czynności na rzecz różnych agend rad narodowych, angażowanie znacznych sił do zabezpieczenia imprez sportowych i rozrywkowych. Niemniej istotnym czynnikiem, który osłabia skuteczność naszego działania i nie pozwala na konsekwentne rozwiązywanie zjawisk społecznie szkodliwych, jest — w niektórych dziedzinach życia — brak precyzyjnych przepisów prawnych. Mam tu na myśli chociażby „martwe” rozporządzenie Prezydenta RP z 1928 roku o włóczęgowie i żebractwie nie dające możliwości prawdziwego przeciwdziałania temu zjawisku...”

Wzrost intensyfikacji działania MO oznacza m. in. dalsze zwiększenie wykrywalności sprawców rozbojów. To jeszcze nie wystarczy. Obserwujemy bowiem także często zjawisko: sprawca zostaje ujawniony i ukarany, odbywa karę i znowu wchodzi na drogę przestępstwa.

By ograniczyć bandytyzm i w ogóle przestępczość trzeba zatem również zintensyfikować oddziaływanie resocjalizacyjne wobec recydywistów. Jest to możliwe w myśl obowiązującego od 1 stycznia br. ustawodawstwa karnego, które w określonych warunkach zezwala na to, by wobec recydywisty, już po odbyciu przezeń kary pozbawienia wolności, orzec nadzór ochronny i z kolei — w razie braku pozytywnych rezultatów — umieścić go w ośrodku przystosowania społecznego. Założenie takich ośrodków (dotychczas nie ma nawet jednego; pierwszy znajduje się dopiero w trakcie organizacji) jest więc sprawą bardzo pilną.

Spółczesność chce spokoju. Dość mamy bandyckich ekscesów zdemoralizowanych osobników, którzy brutalnie łamią podstawowe normy współżycia.

MICHAŁ LUCZAK

Konferencja naukowa o budownictwie wiejskim

Problemy naukowo-badawcze i kierunki rozwoju budownictwa rolniczego w Polsce będą w dniach 17—26 bm. tematem konferencji naukowej w Krynicy. Zorganizuje ją Komitet Inżynierii Polskiej Akademii Nauk i Komitet Nauki Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Głównym celem konferencji jest upowszechnienie prac naukowo-badawczych, wymiana doświadczeń z projektowania i realizacji inwestycji związanych z rolnictwem.

Na konferencję nadesłano ogółem 128 referatów i 26 komunikatów, z których wygłoszonych zostanie około 100. Obrady pierwszej części konferencji mają być m. in. poświęcone omówieniu teorii konstrukcji budowlanych, konstrukcji betonowych i metalowych, materiałom oraz technologii i organizacji produkcji.

W ostatnim etapie konferencji przewidziano referaty problemowe, dotyczące kierunków rozwoju budownictwa rolniczego w Polsce, przygotowane przez przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa. W programie krynickiego spotkania przewidziano także sprawozdania z konferencji międzynarodowych, spotkania dyskusyjne, wystawę wydawnictw i prac biurowych projektowych oraz przegląd filmów budowlanych.

Konferencja poświęcona więc będzie omówieniu najaktualniejszych problemów budownictwa rolniczego i przyczyni się niewątpliwie do szerszego wprowadzenia postępu w tej tak ważnej dziedzinie. Organizatorzy spodziewają się również, że niektóre wnioski stały się tematem prac dyplomowych, doktoranckich i habilitacyjnych na wyższych uczelniach.

Organizacją tej konferencji zajmują się poznańscy naukowcy z Politechniki, a przewodniczącym komitetu jest prof. dr inż. Roman Kozak.

Ostatnio podczas krajowego zjazdu delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa — prof. dr. Kozakowi przyznano nagrodę im. prof. Wacława Żeńczykowskiego za prace stymulujące postęp techniczny w budownictwie betonowym, a w szczególności za wykonanie w ostatnich latach i zastosowanie wkładek strunobetonowych do zbrojenia konstrukcji i badania nad ochroną betonu. Drugim z nagrodzonych był doc. dr inż. Wiesław Stachurski.

(b)

Na tropach postępu

Kiedy chemia pomaga?

Gdy przed dziesięć laty na konferencji międzynarodowej poświęconej ochronie przyrody, uczony francuski Jean Truhaut rozpoczął swój referat od stwierdzenia, że „chemia nas zabija” — zebrani wybuchnęli śmiechem. W miarę dalszych wywodów prelegenta, z twarzą słuchaczy zniknęły uśmiechy. Fakty przytoczone przez niego, będące wynikiem badań naukowych, poruszyły audytorium. Wydarzenie głośne było swego czasu w prasie światowej i polskiej.

Uczony francuski był może trochę przesadził dla wywołania wrażenia, ale poruszył problem, który z biegiem lat i z rozwojem chemii przybiera na ostrość; nawet w naszym kraju, gdzie chemia nie wszędzie jeszcze wkroczyła. Fakt faktem, że korzystanie ze zdobyczy chemii z pominięciem środków ostrożności lub wskutek jej nierozważnego stosowania — powoduje szereg przykrych konsekwencji.

Czy to oznacza, że mamy zrezygnować z chemii w naszej gospodarce? Nic podobnego; byłoby to zresztą zupełnie niemożliwe. Musimy jednak przeciwdziałać jej ujemnym i ubocznym skutkom. Problem niezwykle złożony, temat bardzo rozległy, nie mieszczący się w ramach jednego artykułu. Zajmiemy się więc tylko chemiczną ochroną roślin w rolnictwie i ogrodnictwie.

CO TO JEST KARENCA

W ochronie roślin stosujemy corocznie w kraju około 60 tysięcy ton różnych środków chemicznych, z czego jedna czwarta przypada na województwo poznańskie, jako najbardziej zaawansowane w tej dziedzinie.

Mamy blisko setkę preparatów w trzech grupach: owadobójcze, chwastobójcze i grzybobójcze, podzielone na pięć stopni toksyczności. Do najbardziej trujących zaliczamy preparaty 1 i 2 stopnia toksyczności, jak: Ditox, Ritox, Azotox, Ecatin, Wofatox, Diptorex, Fungitox i szereg innych. Jest ich wiele i niemal każde gospodarstwo rolne z nimi się styka. Bez nich przecież współczesne rolnictwo intensywnie istnieć nie może. Chemia to sojusznik nowoczesnego rolnika. Niestety, jest i druga strona medalu. Corocznie sygnalizowane są przypadki zatrucia chłopa pojedynczych, to jednak stanowiący zagrożenie dla ludzkiego zdrowia.

Nie cofając się dalej, weźmy dla przykładu niektóre przypadki z bieżącego sezonu warzywno-owocowego. Oto np. w Mino koło Poznania Alfons P. zatrutł się porzeczkami zjedzonymi w tydzień po spryskaniu krzewów Polithionem, a w województwie bydgoskim trzy osoby — po zjedzeniu truskawek spryskiwanych uprzednio przeciw mszycy. Specjaliści twierdzą stanowczo, że te i in-

ne zatrucia powstały skutkiem nieprzestrzegania okresów karencji czyli wyczekiwania aż zastosowane środki chemiczne ulegną rozkładowi i staną się nieszkodliwe dla organizmów żywych. Wtedy dopiero można zrywać, sprzedawać i spożywać warzywa i owoce.

Termin „karenca” jest powszechnie używany w chemii ochronie roślin. Sek w tym, że nie wszyscy wiedzą, co ten termin oznacza w praktyce, albo nawet wiedzą lecz nie doceniają jego wagi, lekceważą go, nie wyrażają nakaz, uwidoczniony na opakowaniu każdego preparatu chemicznego. Potwierdzeniem niechaj będzie ten oto przykład:

W jednym z powiatów przeprowadzono w ubiegłym roku ankietę, zawierającą tylko jedno pytanie: „Co oznacza słowo karencja w chemicznej ochronie roślin?”. Odpowiedzi zaszkodziły i zaniepokoiły tych woszczików, którzy wiedzieli, że w tymże powiecie stosuje się dość szeroko pestycydy, insektycydy i inne związki fosforoorganiczne. Na 400 ankietowanych rolników i ogrodników, tylko 10 procent odpowiedziało prawidłowo. Pozostali nie potrafili odpowiedzieć w ogóle, albo kojarzyli to pojęcie wyłącznie z kredytami bankowymi.

Drugą przyczyną będzie z pewnością stosowanie ogólnodostępnych w handlu preparatów chemicznych w dawkach, nieproporcjonalnych do potrzeb i niegodnych z uwidocznionymi bardzo wyraźnie na opakowaniach wskazówkami.

KORZYSTAĆ — ROZWAŻNIE

Inspektor Wojewódzkiej Stacji Ochrony Roślin podczas podróży służbowej zauważył rolnika, rozsiewającego ręcznie na plantacji ziemniaczanej azotox. Zatrzymał się więc i rozpoczął indagację. Okazało się, że tenże rolnik już po raz trzeci rozsiewa w tym roku azotox przeciwko słońce, za każdym razem po 25 kilogramów. Inspektor przeraził się na dobre i dalej perswadował:

— Człowieku, to jest niedopuszczalne. Na hektar można dawać najwyżej 25 a nie 75 kilogramów. Potrójna dawka przeniknie do bulw i ziemniaki będą zakażone. Zatrutecie się, biele, rodzinę, inwentarz...

Rzecz jasna, że w dobie intensyfikacji produkcji rolniczej i ogrodniczej nie możemy zrezygnować z chemicznej ochrony roślin. Szkodniki owadzie, chwasty i choroby grzybkowe dokonywałyby spustoszeń na polach i w ogrodach, powodując zbyt duże straty w plonie.

A więc korzystać z chemii, ale równocześnie prowadzić

zdecydowane przeciwdziałanie skutkom ubocznym chemizacji. Jedną z dróg do tego celu jest zbliżający się okres szkolenia jesiennie-zimowego w kółkach rolniczych, w spółdzielniach ogrodniczych i związkach branżowych. Tę formę kontaktu specjalistów z producentami należy wykorzystywać dla podniesienia kultury chemicznej w naszym rolnictwie i ogrodnictwie. Niech to szkolenie będzie jakimś „cheminimum”, „agrochemikum” czy czymś podobnym. Na razie trzeba — moim zdaniem — ograniczyć wolną sprzedaż chemicaliów, tych najbardziej toksycznych — 1 i 2 stopnia. Najlepszym zaś rozwiązaniem zagadnienia będzie powierzenie zabiegów chemicznej ochrony roślin przedsiębiorstwom wyspecjalizowanym, dysponującym aparaturą oraz wyszkolonym personelem.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

Abecadło po nowemu

Jak mierzyć nowoczesność

Nowoczesność — słowo to nie schodzi z wokandy gospodarczej, a w przemyśle maszynowym jest naczelnym problemem dnia. Ale co to jest nowoczesność? Jak ją mierzyć? Według czego oceniać?

Od kilku lat, a konkretnie od 1964 roku, odpowiedzi na te pytania zostały zawarte w przyjętym systemie kwalifikacji wyrobów pod względem ich nowoczesności. System ten znany jest pod popularną nazwą ABC. Przypomnijmy: A — oznacza klasę zarezerwowaną dla najlepszych wyrobów, o przodujących rozwiązaniach technicznych i o walorach stawiających produkt w rzędzie najlepszych na świecie. B — to klasa średnia, poprawna. Wreszcie C oznacza produkty przestarzałe, które należy jak najszybciej wycofać z list wytwórczych.

Tyle — oczywiście w wielkim skrócie — teoretycznych założeń. A praktyka... Po kilku latach działania systemu kwalifikacji wyrobów do poszczególnych grup nowoczesności uzyskano w przemyśle elektromaszynowym widoczną poprawę na tym polu. Pięć lat temu było tam np. ponad 30 proc. wyrobów zaliczonych do grupy A i 14 proc. do grupy C. Rok temu 55 proc. produkcji zaliczało na literkę A, w grupie C znalazło się zaledwie 4 proc. wytwarzanych produktów.

Wydawałoby się więc, że należy gratulować tylko i życzyć sobie, by w najbliższych latach tempo przemian nie słabło. Wstrzymajmy się jednak z tym optymizmem zwłaszcza, że niezależnie od systemu kwalifikacji, w odczuciu odbior-

ców z tą nowoczesnością w przemyśle elektromaszynowym nadal nie jest najlepiej.

Oczywiście są produkty „na medal” — i to dosłownie. Zdobywają przecież medale na różnych międzynarodowych targach i wystawach. Są również wyroby, które wzbudzają powszechne uznanie u zagranicznych i krajowych klientów. Ale czy te 55 proc. — to czołówka światowa?

Te wątpliwości miało wielu specjalistów z przemysłu. W tej sytuacji analizy wymagała cała struktura i mechanizm systemu kwalifikacyjnego ABC. Bliższe badania ujawniły, że producenci często do perfekcji opanowali system omijania, systemu ABC. Rzecz polegała najczęściej na bardzo dogodnym doborze mierników służących do kwalifikacji, które umożliwiały dobrą ocenę danego produktu przy faktycznie dużo niższych jego walorach technicznych i użytkowych.

Walka toczyła się na ogół o wskaźniki. Trzeba bowiem pamiętać, że z systemem ABC wiąże się odpowiedzialność premie. Statystyka, a mówiąc ściślej sprawozdawczość, nie były tu bez znaczenia.

Wszystkie te sprawy — jak również jeszcze jeden istotny aspekt, a mianowicie brak w dotychczasowym systemie ABC mierników ekonomicznych w rodzaju: kosztu produkcji, rentowności, uzysku dewizowego — spowodowały, że dojrzała sprawa weryfikacji tego systemu. Zrodził się też, z inicjatywy Komitetu Nauki i Techniki oraz Centralnego Urzędu Jakości i Miar, przy współudziale zainteresowanych resortów gospodarczych, projekt zmiany systemu oceny nowoczesności wyrobów przemysłowych.

Kilka słów na ten temat. Przede wszystkim znacznie zaostroża się kryteria oceny. Przyjmując się zasadę różnicowania ich powstawania. Chodzi tu o całą drogę zwaną najogólniej „od pomysłu do przemysłu”. Inaczej mówiąc, ocenę przeprowadza się podczas projektowania, po wykonaniu serii informacyjnej i partii produkcyjnej. Taka metoda eliminuje zdarzające się dotychczas przypadki, że wysoka ocena prototypu nie znajduje odbicia w masowym wykonaniu.

Również nieco innego znaczenia nabierają trzy litery A, B i C. A nadal oznacza walory równe przodującym osiągnięciom światowym, ale z dodatkami dwóch istotnych cech: trwałości i niezawodności produktu. Jeśli chodzi o grupę B, to nie mówimy o „średniej klasie”, ale raczej o grupie wyrobów nie przewidzianych w najbliższym czasie do wycofania. I grupa C — produkty, które trzeba wycofać i to w wyraźnie określonym terminie.

Bardzo istotnym novum w proponowanym projekcie oceny nowoczesności wyrobów przemysłowych jest miernik opłacalności. Do grupy A mogą być zaliczone tylko te produkty, które zdadzą egzamin opłacalności. To znaczy mają zadowalający koszt produkcji, przynoszą duże efekty techniczne, użytkowe itp.

To założenie jest zresztą odbiciem ogólnych tendencji przyświecających wieloletnim przedsięwzięciom, tendencji mających na celu nadanie wysokiej rangi pojęciom: rachunek ekonomiczny, opłacalność, koszt produkcji, zysk. Tu też można znaleźć wspólne ognio z przeprowadzaną aktualnie reformą systemu bodźców materialnego zainteresowania.

ANDRZEJ HETMANEK

MUZYKA Inauguracja w Filharmonii

W miniony piątek Państwowa Filharmonia zainaugurowała nowy sezon koncertowy. Wieczór rozpoczęła uroczysta, organowa „Passacaglia c-moll” J. S. Bacha, w transkrypcji orkiestralnej O. Respighiego. Z kolei na estradę wszedł P. Paleczny, uczestnik zbliżającego się VIII Konkursu im. Chopina, student klasy prof. J. Ekiera w Warszawie. Młodziutki artysta popisał się szlachetnością dźwięku oraz lotną, precyzyjną techniką w chopinowskim „Koncercie e-moll”. Grał bez cienia zbytecznej egzaltacji. Jest solidnie przygotowany i ma szansę wejścia do czołówki konkursowiczów.

Całą drugą część imprezy, kierowanej dobrze nam znaną batutą Z. Szostaka, wypełniło „Święto wiosny” I. Strawińskiego. Twórczość rosyjskiego kompozytora przemożnie oddziaływała na współczesne pokolenia muzyków. Napisane przed I wojną balety: „Ognisty ptak” i „Petruszka” zyskały sobie przecież rozgłos światowy. Jednak mistrz Igor wkrótce odmienił styl oraz zmienił eksperymentując. Wchodzi w okres neoklasycyzmu. To znów w jazzie szuka natchnienia. Koncypuje „Symfonię psalmów”. Z niesłabnącym zapalem wędruje po różnych kartach historii muzyki.

Wykonane podczas inauguracji „Święto wiosny” powstało jeszcze w roku 1912. Prapremiera paryska wzbudziła szczególnie ciekawą dyskusję wśród melomanów, zaszokowanych dominującą w tym utworze hałaśliwą rytmiką, zamierzonym prymitywizmem, wyszukaną instrumentacją i ubóstwem melodyki. Ideę dzieła stanowią wizja dawnej Rusi: obrzędowe praktyki plemion ongi zamieszkujących jej obszary i pogańskie zwyczaje wiążące się z kultem wiosny. Nasi filharmonicy włożyli na pewno wiele trudu, by skomplikowaną partyturę odtworzyć prawidłowo. Jeżeli mimo wszystkich wysiłków ostateczny efekt nie wypadł idealnie, winą to samego dzieła, które posiada zalety tylko wybornej ilustracji. Pozbawiona swej funkcjonalności teatralnej muzyka baletowa Strawińskiego brzmiała na estradzie chwilami wręcz monotonna, gdy zabrakło żywołu i tanecznego, bogactwa strojów, kolorowych dekoracji i zmiennej gry świateł. Dopiero chyba w blasku kinkietów „Święto wiosny” wywarłoby spodziewane wrażenie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Warsztat naprawczy



Wozy specjalnego przeznaczenia zaczęła produkować Sanoka Fabryka Autobusów. Są to furgony pogotowia technicznego przeznaczone głównie dla przedsiębiorstw z dużym parkiem samochodowym. Furgony te o nośności czterech ton powstają na podwoziu „Stara 28” i wyposażone są w kompletny sprzęt do doróżniania napraw pojazdów (stoły ślusarskie, wiertarki, urządzenia spawalnicze i towarzyszące). Na razie wyszły z Sanoka cztery takie wozy. W najbliższych planach fabryka ma ich produkować 250 sztuk.

Fot. — K. Lipski

KIEDY ROBIĆ PRZERWĘ?

Grupa naukowców i lekarzy szwajcarskich prowadzi interesujące badania nad zmęczeniem kierowców w czasie jazdy. Dowodzą one, że jeśli prowadzący pojazd zaplanował sobie jazdę na trzy godziny, może zrezygnować z odpoczynku i jechać bez przerwy. Przy pięciogodzinnej jeździe niezbędna jest już przynajmniej pięciominutowa odśpiłka co godzinę ze spożyciem lekkiego posiłku, a przy wyprawach jeszcze dłuższych pięć minut odpoczynku co godzinę i 30 minut po czwartej godzinie jazdy.

„NYSY NA KEMPINGU

Popularne wozy dostawcze „Nysy” wzbogacą się o nową wersję, tym razem turystyczną. Będą to pojazdy nadające się znakomicie na wyjazdy rodzinne w plener. Nowy model „Nysy” będzie miał rozkładane siedzenia zamieniające się w dwa dwupiętrowe łóżka, miejsce na lodówkę i kuchenkę, szafkę gospodarską i umywalkę. W tak urządzonym samochodzie będą mogły podróżować wygodnie cztery osoby.

ŚWIETNY POMYSŁ

Jesienne mgły i szarugi nie sprzyjają bezpieczeństwu na drogach, w tej porze roku zdarza się najwięcej wypadków. W czym się jednak taką porą chodzi? Oczywiście w kaloszach. Sprytni producenci w NRD, właśnie w kaloszach dopatrzyli się gwarancji bezpieczeństwa i wpadli na pomysł, by pokrywać je folią odbłaskową. W dzień nie różnią się niczym od normalnych, ale z chwilą zapadnięcia zmroku świecą i chronią, ostrzegając kierowców przed ruchem pieszych na drogach.

SPORT

Lekkoatletyczny obrachunek

Męska ekipa deklasuje Brytyjczyków

4 złote medale juniorów w Paryżu

Dobiegający końca tegoroczny sezon lekkoatletyczny dostarcza nam wielu przyjemnych niespodzianek. Z tygodnia na tydzień zauważalna jest wyraźna zmiana formy znacznej części polskich reprezentantów. Tak było też w ubiegłą sobotę i niedzielę w Warszawie, gdzie walczyli reprezentacje Polski i W. Brytanii oraz w Paryżu, gdzie startowali nasi juniorzy, uczestniczący w I Mistrzostwach Europy.

Obfity plon dobrych rezultatów dostarczył przede wszystkim mecz z Brytyjczykami. W konkurencjach męskich Polacy odnieśli w dotychczasowej historii spotkania z wyspiarzami najwyższe zwycięstwo 126:85. Nasze panie, niestety, uległy reprezentantom W. Brytanii 65:70, co jednak przewidywano już w prognozach przedmeczowych.

Polacy poprawili w sumie 4 rekordy krajowe, a 3 wyrównali. Rekordy pobili: Kulczycki w biegu na 400 m z czasem 50,3, Józwiak na 110 m ppi — 13,8, Śladek w biegu na 1500 m kobiet — 4:20,5 i sztafeta 4x400 m kobiet — 3:36,5. Jednym z najwartościowszych osiągnięć uzyskanych na stadionie Skry jest bezspornie rezultat przeskoczenia Marand — 8:30,4 (wyrównany rekord Polski, ustanowiony 10 lat temu przez Krzyszewskiego); jest to drugi najlepszy tegoroczny wynik na świecie. Ponadto rekordy wyrównali: Sukniewicz na 100 m

ppl — 12,8 oraz Hryniewicz na 400 m — 54,3.

Mamy wreszcie drugą oszczepniczkę, która będzie się liczyć na światowym rynku lekkoatletycznym. Dotychczas naszą najlepszą zawodniczką w tej konkurencji Jaworska znalazła pogromczynię. Gryziecka zwyciężyła wynikiem 58,40, podczas kiedy Jaworska użyła skłosa 57,72.

Do serii dobrych rezultatów zaliczyć także trzeba następujące wyniki: Szordykowskiego — 3:38,8 i Maluśkiego — 3:40,0 na 1500 m, Gajdzińskiego w dysku — 61,02 (10 cm gorzej od rekordu Piatkowskiego), Lubiejewskiego w młocie — 68,12, Badońskiego na 400 m — 46,0 oraz sztafety 4x100 m, mężczyzn — 39,3 (sztafeta biegła w składzie Gramze, Cuch, Romanowski, Dudziak). Udały się przede wszystkim powroty do bieżni Dudziaka. Uległ on co prawda dwukrotnie światowemu jednak Reynol

W halach i na stadionach

Finałowe biegi 45 wioślarskich mistrzostw Polski, do których zakwalifikowało się 9 osad poznańskich zakończyły się zwycięstwem czterech medalistów srebrnych i brązowych. Zwycięstwa były udziałem gości. Srebrne medale zdobyła dwójka bez sternika AZS-u, ósemka kobiet z PTW Tryton i Danuta Pribe z KW 04 startująca w dwóch z szóstki Ewa Ambroziak. Medal brązowy wywalczyła czwórka bez sternika poznańskiego AZS-u. W punktacji drużynowej największy sukces odniosły kluby akademickie. Wygrał Kraków 194 pkt. przed Warszawą 181 i Gdańskiem 140,5 pkt. Z poznańskich klubów także AZS był najlepszy, plasując się jednak dopiero na 11/12 miejscu. Jak na możliwości poznańskiego okręgu kluby nasze zajęły zbyt odległe pozycje.

Nie najlepiej wypadli również kajakarze, którzy startowali w drużynowych mistrzostwach Polski w Bydgoszczy. Warta zajęła w I lidzie piąte miejsce, a Energetyk w II lidzie podzielił 3 i 4 miejsce ze Słazą Wrocław. W rezultacie nie awansował do I ligi. Reprezentanci MKS Mała opuszczają II ligę. Mistrzostw Polski do była Skra Warszawa.

Międzynarodowy wyścig kolarski organizowany przez KS Stomil wygrał Leszek Kluj z Lecha przed Walendzikim (LZS Strzelce). W czółówce znaleźli się również Czechowski i Kegel. Zwycięzca wyścigu juniorów został Garska (CSRS) przed Wilczyńskim (Pafaro) i Konopińskim (Lech).

Na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów odbywających się w Colu Bus (USA) reprezentant Polski Waldemar Szołtysek wywalczył w wadze muszej srebrny medal w trójbójce wynikiem

330 kg. Wygrał Węgier Holzreiter 342,5 kg.

W drugim dniu doskonale spisali się Henryk Trębicki, który wynikiem 357,5 kg zajął trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Złotym medalistą został Nassiri (Iran), a srebrnym Foeldi (Węgry). Obaj uzyskali jednakowy rezultat — 362,5 kg.

Koszykarze poznańskiego AZS zmierzali się dwukrotnie z I ligą w tym zespole BSG Berlin, ponosząc dwie porażki. W pierwszym meczu przegrali 73:60 a w drugim 52:70.

W Świdoczłowicach i Rybniku przeprowadzono półfinały indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Z półfinału w Świdoczłowicach awans do finału wywalczyli: W. Waloszek (Śląsk Świdoczłowice) 13 pkt., Bruzda (Sparta Wrocław) 13 pkt., Zyrto (Wybrzeże Gdańsk) 12 pkt., Marcinkowski (Zgierz) 11 pkt. i Gryt (ROW Rybnik) 11 pkt. Z półfinału w Rybniku awans zdobyli: Trzeszkowski (Sparta Wrocław) 15 pkt., Dziatkowski (Stal Gorzów) 12 pkt., Włodek (ROW Rybnik) 12 pkt., Bombik (Kolejarz Opole) 12 pkt. i Cieślak (Wiśniak Czeszochowa) 12 pkt.

Pięknym sukcesem polskich strzelców zakończyły się w Bukareszcie mistrzostwa Europy w strzelaniu skeetowym. Tytuł mistrza Europy w konkurencji skeet zdobył 23-letni zawodnik warszawskiej Legii, Andrzej Socharski, który uzyskał 196 pkt. na 200 możliwych. W niedzielę Polak uzyskał wspaniały rezultat 100 pkt. na 100 możliwych, dystansując najlepszych strzelców świata. Srebrny medal zdobył mistrz olimpijski — Pietrow (ZSRR) a brązowy — b. mistrz świata Wirnhier (NRF). Obaj uzyskali po 195 pkt.

dsowi, tym niemniej jego wyniki są dobre. Na 100 m Dudziak osiągnął 16,3, a na 200 m — 21,2.

Polacy w tym meczu wygrali ogółem 14 konkurencji, w tym 9 podwójnie. Polki natomiast wygrały tylko 4 konkurencje, w tym 2 podwójnie.

Bardzo dobrze spisali się również juniorzy startujący w Paryżu. Licząca 28 osób ekipa młodych lekkoatletów zdobyła 4 złote medale oraz 2 srebrne i 1 brązowy.

Przypominamy więc, że złote medale przypadły Kernerównie na 100 m, Malinowskiemu na 2000 m z przeszkodami, Rabsztynównie na 100 m ppi, i w ostatnim dniu mistrzostw sztafecie 4x100 m dziewcząt. Nasze młode sprinterki ustanowiły w tym biegu nieoficjalny rekord świata juniorek — 45,2.

Srebrne medale wywalczyli: Ziętarska na 400 m i Wodzyński na 110 m ppi, a brązowy tyczkarz Murawski. W finałach walczyli także zawodnicy poznańscy. M. in. Saganowska z Orkanu zajęła 8 miejsce w rzucie oszczepem, Januchowska (Orkan) — 5 miejsce na 100 m ppi i Roszak (Energetyk) — 6 miejsce na 110 m ppi. (jm)

W naszym obiektywie



Leszkwi Klujowi, zwycięzcy niedzielnego wyścigu Stomila, pomaga w ostatnich przygotowaniach do startu ojciec, znany przed laty kolarz — Jan Kluj.

Fot. (2) — K. Przychodzki



Przyjemną niespodziankę sprawiła młoda ósemka PTW Tryton trenowana przez R. Kromolickiego, która wywalczyła wicemistrzostwo Polski. Na zdjęciu od prawej: H. Roszak, E. Dąbrowska, E. Bogucka, A. Renn, A. Starosta, R. Surczyk, H. Mikielwicz, W. Przybysz w środku sterniczka R. Dziurła.

Piłka nożna

Bez rewelacji

W pierwszej lidze piłkarskiej, szósta kolejka przyniosła zmiany w układzie. ROW Rybnik, zwyciężąc mielecką Stal 2:1 (0:0), awansował na III pozycję. Również o kilka miejsc awansowała krakowska Wisła po sześciu zwycięstwach nad Gwardią Warszawa 1:0 (1:0). A oto pozostałe wyniki i tabela:

Legia — GKS Katowice	3:2
Polonia — Ruch	0:3
Stal Rz. — Szombierki	3:2
Zagłębie Wałbrzych — Górnik	1:1

TABELA

1. Ruch	6	11	21-5
2. Legia	6	10	12-3
3. ROW	6	8	6-5
4. Stal Mielec	6	7	9-8
5. Górnik	6	7	9-8
6. Pogoń	5	7	4-7
7. Stal Rzeszów	6	6	7-5
8. Wisła	6	6	8-10
9. GKS Katowice	6	5	6-6
10. Szombierki	6	4	6-6
11. Polonia	6	4	3-7
12. Zagłębie Wałb	6	4	5-9
13. Zagłębie Sosn.	5	2	3-8
14. Gwardia	6	1	2-10

TABELA

1. Odra	9	14	13-4
2. Hutnik	9	13	17-4
3. Urania	9	11	16-10
4. MKKS	7	10	12-7
5. Śląsk	8	10	10-5
6. ŁKS	8	9	8-6
7. Piast	8	9	11-13
8. Garbarnia	9	9	13-16
9. Star	7	8	8-6
10. Unia Racibórz	9	8	11-11
11. Start	9	8	9-13
12. Warta	9	7	8-8
13. Olimpia	8	6	6-7
14. Motor	9	6	6-11
15. Zawisza	9	5	4-11
16. Cracovia	7	1	6-26

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Arkonia — Gwardia	4:1
Olimpia — Polonia	3:2
Kujawiak — Lech	2:2
Stocznowiec — Flota	1:0
Bałtyk — Budowlani	2:0
Przemysław — Lechia	0:1
Calisia — MRKS	1:2
Darzbór — Dąb Dębno	2:1

TABELA

1. Stocznowiec	6	10	9:3
2. Lechia	6	10	5:0
3. Lech	6	9	8:3
4. Calisia	6	9	7:2
5. Kujawiak Włoc.	6	8	14:6
6. Arkonia	6	8	7:3
7. Bałtyk	6	6	4:5
8. Polonia Bydg.	6	5	6:6
9. Gwardia Kosz.	6	5	7:9
10. Przemysław	6	5	4:6
11. MRKS Gdańsk	6	4	7:11
12. Olimpia	6	4	6:11
13. Dąb Dębno	6	4	6:11
14. Flota Gdynia	6	3	4:6
15. Darzbór	6	1	4:10
16. Budowlani	6	3	2:10

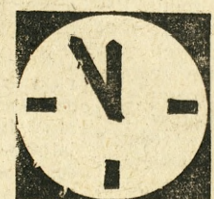
LIGA OKRĘGOWA

Dyskobolia — Lech II	1:3
Grunwald — Obra Kościan	5:0
KKS Kępno — Tur Turek	4:2
MZKS Rawicz — Olimpia II	0:3
Polonia P-ń — Zagłębie	0:1
Sparta Szam. — Wiśniak	1:4

W tabeli prowadzi Zagłębie 15 pkt. przed Polonią Poznań 11 pkt. i Grunwaldem 9 pkt.

Głuchymy

„Sopot - 70” taki tytuł nosi płyta zawierająca nagrania 12 piosenek polskich w wykonaniu zagranicznych uczestników Festiwalu: Czekam na miłość — śpiewa J. Morey z Hiszpanii, Mówiły mu (M. Lajferowa — CSRS), Ze mną bądź (F. Brown — Anglia), Tych lat nie odda nikt (P. March — NRD), Wiosna majem wróci (G. Narboni — Luksemburg), Zapamiętaj, że to ja (H. Nienasowa — ZSRR), Przecieżna wiołenczelistka (T. Kesovija — Jugosławia), Jesień idzie przez park (E. Markowa — Bułgaria), Monte Verde (T. Heinonen — Finlandia), Jak cie miły zatrzymać (L. Gil — Ku ba), Jest Warszawa (Kerima — Włochy), Orkiestry dete (R. Ambe — NRD), Gra Orkiestra PR i TV pod dyktando H. Debicha i I. Wikarka, śpiewa zespół „Partita”. Muza, XL 0636.



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Wszedłem na górę, zapaliłem wszystkie światła, a w myśl zasady „nie lekceważyć przeciwnika” — zeszedłem na dół zgaszonym światłem w bramie i czekałem na powrót Trudy ze Spółtelną. Uożyło dobre pół godziny, gdy wreszcie zajęła, ale tuż za rogiem Philipsfrasse zatrzymał się inny samochód.

A więc był śledzeni! Gdy Truda weszła do bramy, zawróciłem ją z powrotem: — Niech oni sprawdzą, co to za samochód zatrzymał się tam za rogiem ulicy!

Oczywiście, gdy Werner i Schulbauer poszli w kierunku podjeżdżanego samochodu — ten ruszył z miejsca i wtropił się w jezdnię Inwalidenstrasse — Cóż za barany! — pomyślałem. — Żeby nie zgubić go wcześniej, tylko dowiec aż tutaj!

Truda ucieszona, że cała impreza niebawem się powiodła, zawiadomiła mnie, że „głupi Polak” umówił się z Wernerem na wódek!

A Wernera jeszcze nikt nie widział pijanego, bo on potrafi więcej wypić, niż sam waży! — śmiała się.

Zwlekliśmy wszystkich na górę, usiedliśmy, a Truda, która paliła się do tego, żeby wreszcie urządzić swoje królestwo kuchenne — znikła.

— Truda! — zawołałem. — Czy wiesz o tym, że tragarzom zawsze się śniawia...

— Już niosę, za chwileczkę!

SREBRO — ZŁOM

KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana“
Poznań,
ul. Wrocławska nr 19
Gniezno,
ul. Mł. Gwardii nr 1
Kalisz,
ul. Kanonicka nr 1
Kościan,
Rynek nr 19
Pila,
ul. M. Buczka nr 40
K5841

Praca Nauka

Murarzy, tynkarzy przyjm.
Zgłoszenia Hoppel An
drzejewskiego 5a. 37442g

Dozorca dochodzący, po-
trzebny. Ul. Dzierżyńskiego
129 m. 1. 35972g

Pałac c. o. z uprawnie-
niami, przyjmie prace.
Może być i dozorstwo —
warunek mieszkanie. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35973g.

Potrzebny do obmatania
posesji przy ul. Libelta.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35974g.

Ucznia przyjmie stolarnia.
Poznań, ul. Daleka 19
(Górczyn), tel. 583-631.
35981g

Potrzebny uczeń piekarski
z utrzymaniem — zaraz.
Poznań, Szamarzewskiego
11. 35986g

Przyjmę instalatora i po-
mocników. Tel. 653-84.
35938g

Ślusarz precyzyjny, ob-
róbkę ręczną, przyjmie
zaraz pracę, zakres: na-
rządza specjalne, mecha-
nika, galanteria, wyroby
artystyczne. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
35882g.

Pomoc do 14 miesięcznego
dziecka pilnie potrzebna,
najchętniej z okolic Soła-
cza, Winiar, Winograd. Of-
erty Prasa Grunwaldzka
19 dla 37549.

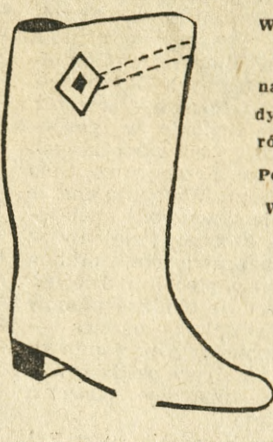
Pomoc domowa dla dziec-
ka na stałe względnie do-
chodząca potrzebna. Wa-
runki bardzo dobre. Of-
erty Prasa Grunwaldzka 19
dla 37154g.

Fortepianowej gry — u-
dzielam. Tel. 568-49.
36009g

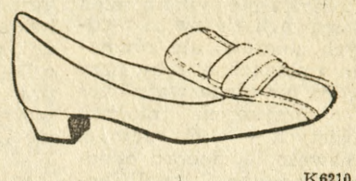
Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizy-
ki, chemii, rosyjskiego, te-
lefon 672-502. 37006g

Wpis na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
slenia budowlanych, maszy-
nowych, kosztorysowania
— przyjmuję, szczegóło-
wych informacji piśm-
nych udziela „Wiedza”.
Kraków, Westerplatte 11.
K5951

Uwaga Konsumentów! Z myślą o nadchodzącym sezonie jesiennie-zimowym



WSTĄP DO USPOLECZNIONYCH
SKLEPÓW OBUWNICZYCH
na terenie miasta i województwa, które
dysponują szerokim asortymentem obuwia
również po atrakcyjnych cenach
Pomyślnych i trafnych zakupów życzy
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU OBUWEM W POZNANIU



Kupno Sprzedaż

Agregat grzewczy na olej
napędowy kupię, telefon
533-48. 34982g

Kupię motocykl SHL 175.
Oferty z ceną „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 36045g

Kupię klatki do hodowli
nerek oraz inne urządze-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35932g.

Sprzedam szafę pancerną
ogniotrwałą. Tel. 411-122.
od 15. 35902g

Sprzedam WSK. Smigiel-
ska 4 m. 1 (Kopania).
35910g

Pianino sprzedam korzyst-
nie. Wybickiego 16 m. 19.
godz. 16-20. 35914g

Prasę szrubową ręczną, 3-
tonową, czujnik, matryce
i przyrząd do wyrobu za-
tyczek aluminiowych —
sprzedam. Ul. Bystra 10 a,
tel. 731-78. 35916g

Sprzedam hydrofor do
wody 150 l. na siłę. Sro-
da Wlkp., ul. Topolska 11.
35939g

Sprzedam wózek dziecięcy
mało używany, akordeon
120 bas Weltmeister jak
nowy. Poznań, Mylna 14
m. 5. 35949g

Ciągnik Lanz 25, z pluga-
mi i części zamienne.
35955g

Sprzedam motocykl SHL
175, 3 biegi, rok produkcji
1967, stan dobry oraz wó-
zek dziecięcy spacerowy,
stan idealny. Poznań, ul.
Dzierżyńskiego 321 m. 7.
35956g

Sprzedam wózek spacerowy

z budką, stan dobry.
Poznań, Osiedle Piastow-
skie 96 m. 33. 36666g

Jawę 250, sprzedam. Obor-
nicka 129. 35939g

Sprzedam nową przyczep-
kę delikatnej budowy do
samochodu osobowego
Swarzędz, ul. Strzelecka
25. 36002g

Sprzedam okazjonalnie nowy
motocykl Junak, z ma-
łymi brakami. Bogdan Ro-
szak, Czerlejo, pow. Sro-
ca, poczta Kleszczewo.
36038g

Sprzedam pięć taśmową.
Antoni Urbania, Osowo,
pow. Gostyń. 36042g

Sprzedam okazjonalnie pia-
nino i akwarium. Ul. Kar-
melska 1 m. 19, od godz.
18-20. 36006g

Sprzedam pianino w bar-
dzo dobrym stanie. Po-
znań, Śmiełowska (Gór-
czyń) 43. 36079g

Sprzedam MZ-250/1. Szcza-
nieckiej 7 m. 9. 36086g

Sprzedam ciągnik „Zetor
K 25” z podnośnikiem, plu-
gi i snopowiazalkę. Alek-
sander Traczyk, Szczepan-
kowo 47, powiat Szamotu-
ły. 37106g

Sluchowe okulary duńskie
Oticon nowe sprzedam.
Głogowska 124 m. 9 godz.
16-19. 37060g

Sprzedam samochód cież-
zarowy Star 25. Poznań,
ul. Piłoty 14 m. 1, po go-
dzinie 16. 35946g

Samochody

Sprzedam samochód cież-
zarowy Star 25. Poznań,
ul. Piłoty 14 m. 1, po go-
dzinie 16. 35946g

Mikrusa sprzedam, stan idealny

Głowacki, Kór-
nik, Poznańska 58. 35930g

Sprzedam Syrenę 102 stan
idealny. Bukowa 14 m. 17
tel. 211-69. 35500g

Drzwi balkonowe 2-skrzy-
dłowe, skrzyniowe 212x103
dobrym stanie — sprze-
dam Dehmel, Luboń, Ar-
mii Czerwonej 47, od go-
dziny 17. 1588p

Lokale

Panienci przyjmę na po-
kój. Promienista 69, od 15.
36041g

Zamienię pokój z kuch-
nią, nowe budownictwo —
na 2 pokoje z kuchnią.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35884g.

Kupię mieszkanie spół-
dzielcze — własnościowe,
względnie wyłączone. Tel.
656-45. 35900g

Pokój 30 m², wspólna kuch-
nia (1 starsza osoba), za-
mienię na samodzielne 2
pokoje z kuchnią, łazien-
ką, nowe budownictwo.
Warunki do omówienia.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35906g.

Kolejowe, pokój z kuch-
nią, c. o. samodzielne —
zamienię na 2 lub 3 po-
koje z kuchnią samodziel-
nie. Warunki do uzgodnie-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 35913g.

Zamienię mieszkanie po-
kój, kuchnię, łazienkę,
kwaterunkowe, w nowym
budownictwie — na 2 po-
koje, kuchnię, łazienkę.
Dębica, ul. Orzechowa 1
m. 2. 35945g

UWAGA ZAKŁADY PRACY m. POZNANIA

I WOJEWÓDZTWA!
TOWARZYSTWO NAUKOWE
ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA
ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

POSIADA JESZCZE
KILKA WOLNYCH MIEJSC

na kursie organizacji gospodarki magazynowej
dla magazynierów oraz kierowników działów
nadzorujących magazynami, na kursie organiza-
cji służb kadrowych, organizacji i gospodarki
w transporcie samochodowym i na kursie ogólnie
wiadomości o systemach przetwarzania danych
i ich projektowania dla przedsiębiorstw prze-
mysłowych.

ZGŁOSZENIA: POZNAŃ, RATAJCZAKA 10/12
tel. 512-61 wewn. 115. K6338

MIEDZYKÓŁKOWA BAZA MASZYNOWA

pod Poznaniem

zawrze umowę

z jednostkami uspołecznionymi na świadczenie

usług transportowych

w okresie jesienno-zimowo-wiosennym 1970/1971.

Usługi możemy realizować na terenie Poznania
i pobliskich powiatów. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla K6125a.

Bezdietne małżeństwo

— członkowie spółdzielni —
pilnie poszukują pokój-
ci. Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 35931g.

Zamienię pokój kuchnią z
dozorstwem w małym do-
mu na podobne bez dozor-
stwa. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 36940g.

Zamienię mieszkanie sa-
modzielne 24 m² centrum
na podobne starym budow-
nictwie (po zamianie mo-
żliwość do spółdzielni). Of-
erty Prasa Grunwaldzka
19 dla 36021gpr.

Mieszkanie spółdzielcze 3
pokojowe, komfortowe,
Gdańsk — Oliwa (Przymo-
rze) zamienię na 3 pokojo-
we w Poznaniu. Informa-
cja tel. 302-92 po godz. 17.
36840g

Kupię połowę domu jedno-
rodzinnego lub mieszkanie
własnościowe nawet nie-
wykończone do remontu.
nie musi być zaraz całe
wolne. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 37275g.

Poszukujemy domu willo-
wego w Poznaniu na 1
rek. Warunki do omówie-
nia. Oferty — Prasa, Grun-
waldzka 19 dla K5938.

Sprzedam działkę budo-
wlaną 600 m² Nowy To-
myśl, ul. Ogrodowa 17 Jan
czewska. 1580p

Sprzedam działkę budowl-
ną z prawem zabudowy.
Adres wskazuje Prasa Grun-
waldzka 19 dla 35330g.

Sprzedam dom 5 m² z 3 po-
kojami i 3 pokojowe
mieszkanie własnościowe
przy granicy Poznania. Fl-
bak, Poznań, ul. Gwardii
Ludowej 13 m. 10. 35895g

Domek campingowy lub
działkę nad jeziorem, oko-
lica Poznania, kupię. Tel.
411-765, wieczorem. 35903g

Sprzedam domek wolny
przy Poznaniu. Oferty
Prasa Grunwaldzka 19 dla
36023g.

Sprzedam korzystnie 8 ha
ziemi pszenno-buraczanej
również pod ogrodnictwem
w mieście pow. kościań-
ski. Oferty Prasa, Grun-
waldzka 19 dla 36054g.

W dniu 10 września 1970 roku zmarł po długiej
chorobie przeżywszy lat 63 długoletni pracownik,
prezes Zarządu i kierownik Hurtowni, b. dyrek-
tor „Centrostalu” — przodujący działacz ruchu
spółdzielczego

MARIAN BOROWICZ

prawnego charakteru, oddany bez reszty Hurto-
wni, nader sumienny i pracowity.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę
i kierownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 wrze-
śnia 1970 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

Zonę Zmarłego i Rodzinę składamy wyrazy
głębokiego współczucia.

Rada Zarząd Pracownicy
Hurtowni Zaopatrzenia Rzemiosła
Spółdz. Osób Prawnych w Poznaniu
K6382

† Dnia 13 września 1970 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach opatrzony Sakramentami św.
mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

W głębokim smutku pogrążony
żona i rodzina
37635g

MIECZYSLAW WAŁĘSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 15.00 w Środzie Wlkp.

W głębokim smutku pogrążony
żona i rodzina
37635g

† Dnia 13 września 1970 r. odeszła nagle od nas
na zawsze najukochańsza i nigdy niezapom-
niana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 79, śp.

W głębokim smutku pogrążony
żona i rodzina
37635g

KATARZYNA RAJEK

z domu ŻUROWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 17 bm.
o godz. 14.15 na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
synowie, synowie i rodzina
Poznań, Osiedle Jagiellońskie 62 m. 20. 37664g

† Dnia 14 września 1970 r. zmarł po długich
cierpieniach opatrzony Sakramentami św.,
przeżywszy lat 56, w 34 roku kapłaństwa, śp.

ks. kanonik dr FRANCISZEK
KRYSZAK

proboszcz w Lubowie k. Gniezna
długoletni profesor Seminarium Duchownego w
Gnieźnie i kanonik Kolegiaty św. Jerzego w
Gnieźnie.

Pogrzeb odbędzie się w Lubowie w czwartek,
dnia 17 września o godz. 15.00.
O bolesnej stracie zawiadamia i o modlitwę
prosi

ks. Kazimierz Stelmazek
działek dekanatu pobiedzkiego
37733g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Związek Hodowców Drobnych Inwen-
tarza w Zielonej Górze, ul. Jaskółcza 52, tel. nr 13-59
— zatrudni zaraz

ZOOTECHNIKA obeznanego z hodowlą zwie-
rząt futerkowych, wymagana 3-letnia praktyka
w tej dziedzinie.

Warunki pracy do omówienia na miejscu. W6138

Rejonowa Spółdzielnia Pracy Usługowo-Wytórcza
w Pniewach, ul. Poznańska 2 ZATRUDNI na zryczał-
towanym rozrachunku RZEMIEŚNIKÓW, posiadają-
cych uprawnienia oraz lokale na terenie powiatu:
szamotulskiego, poznańskiego, nowotomyskiego i mie-
dzychodzkiego świadczących usługi dla ludności, rol-
nictwa i instytucji uspołecznionych w branżach:

- ELEKTROMECHANIKA
- RADIO I TELEMECHANIKA
- ZEGARMISTRZOSTWO
- INSTALATORSTWO
- ŚLUSARSTWO ogólne i samochodowe
- KOWALSTWO
- RYMARSTWO I TAPICERSTWO
- STOLARSTWO
- BLACHARSTWO I DEKARSTWO
- SZKLARSTWO
- ZDUNSTWO
- POSADZKARSTWO
- GALWANIZERSTWO.

Zakłady usługowe na zryczałtowanym rozrachunku
posiadają: duży stopień samodzielności zaopatrywa-
nia się w niezbędne materiały przez Spółdzielnię.

Zatrudnieni na zryczałtowanym rozrachunku posia-
dają wszystkie uprawnienia co pracownicy zakładów
uspołecznionych.

Blizszych informacji udzieli się w biurach Spół-
dzielni każdego dnia tel. 125. W6409

Rawickie Zakłady Wyróbów Papierowych w Rawiczu
ul. W. Wróblewskiego nr 19 poszukują

— PRACOWNIKÓW na stanowisko PALACZA KOTŁÓ-
WEGO. Wymagane uprawnienia do obsługi kotłów.
Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu.
W6175

Sprzedam ziemię 2,54 ha,
1,07 ha Stawicki, Stęszew,
Rynek 2. 35885g

Działkę budowlaną 500 m²
zaopieczona wolnostojąca,
woda miejska na Świer-
czewie sprzedam. Adres
wskazuje Prasa Grunwaldz-
ka 19 dla 36039g.

Okazyjnie sprzedam lub
wyzdierzawie gospodarst-
wo. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 36072g.

Sprzedam pół morgi ogro-
du z małym domkiem lub
zamienię na mały ogródek
z domkiem. Cieślak, Wiry,
Komornicka 62. 36015g

Kupię spiesznie domek 3-
pokojowy lub 3-pokojowe
mieszkanie własnościowe
przy granicy Poznania. Fl-
bak, Poznań, ul. Gwardii
Ludowej 13 m. 10. 35895g

Domek campingowy lub
działkę nad jeziorem, oko-
lica Poznania, kupię. Tel.
411-765, wieczorem. 35903g

Sprzedam 5 m² z 3 po-
kojami i 3 pokojowe
mieszkanie własnościowe
przy granicy Poznania. Fl-
bak, Poznań, ul. Gwardii
Ludowej 13 m. 10. 35895g

Sprzedam domek wolny
przy Poznaniu. Oferty
Prasa Grunwaldzka 19 dla
36023g.

Sprzedam korzystnie 8 ha
ziemi pszenno-buraczanej
również pod ogrodnictwem
w mieście pow. kościań-
ski. Oferty Prasa, Grun-
waldzka 19 dla 36054g.

Szyje modne płaszcze ma-
xi, kostiumy, kurtki i su-
knie. Zatrudnię pomoc do
mowy z utrzymaniem i
mieszkaniem, możliwość
nauczenia. Tel. 673-533.
35987g

Sweter beżowy 11 zgubi-
łam (trasa Winiar — Sto-
wackiego). Proszę uczciwie
go znaleźć o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Jestem ren-
cistką. Adres: Winiary, ul.
Dobrego Pasterza 3 m. 3.
Zofia Hoppel. 37470g

Serdecznie prosimy o
zwrot kota syjamskiego
zaginione go 7 września
wieczorem. Sierakowska
20 m. 26. 37417g

Naprawiam lodówki. Tel.
316-07. 36689g

Grzejniki c.o. stalowe so-
lidnie, terminowo wyko-
nuje warsztat. Traugutta 15.
36885g

Szyje modne płaszcze ma-
xi, kostiumy, kurtki i su-
knie. Zatrudnię pomoc do
mowy z utrzymaniem i
mieszkaniem, możliwość
nauczenia. Tel. 673-533.
35987g

W dniu 10 września 1970 roku zmarł po długiej
chorobie przeżywszy lat 63 długoletni pracownik,
prezes Zarządu i kierownik Hurtowni, b. dyrek-
tor „Centrostalu” — przodujący działacz ruchu
spółdzielczego

W dniu 12 września 1970 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. naj-
droższa żona, matka, siostra, teściowa i babcia,
przeżywszy lat 76, śp.

STEFANIA RACZKIEWICZ
z domu PUŁAWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć, wnuk i rodzina
Poznań, Kasprzaka 26 m. 2. 37651g

† Dnia 11 września 1970 r. zmarł przeżywszy
lat 67, śp.

ALFONS BARANEK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm.
o godz. 12.30 na Junikowie.

Kilińskiego 9 m. 21. 37660g

† Dnia 12 września 1970 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św. po krótkiej i ciężkiej cho-
robie nasza najdroższa żona, mama, teściowa i
babcia, przeżywszy lat 73, śp.

WIKTORIA DUKAT
z domu NAROŻYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie
W smutku pogrążeni
mąż, córka, syn, synowa,
zięć i wnuki
Poznań, Rolna 60 m. 11. 37676g

† Dnia 12 września 1970 r. zmarła moja najdroż-
sza żona, matka przeżywszy lat 47, śp.

STEFANIA STACHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15.00
z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, córki i zięć
37590g

† Dnia 14 września 1970 r. zmarła namaszczona
Olejami św. nasza najdroższa matka, teści-
wa, babcia i prababcia przeżywszy lat 86, śp.

FRANCISZKA KUBEL
z domu BRONIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Rutkowskiego 21. 37689g

W dniu 13 września 1970 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza
ukochana matka, teści-
wa i babcia, przeżywszy lat 69, śp.

